

Protokół Nr 12/2013
z posiedzenia Wrocławskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego

W dniu 27 maja 2013 roku odbyło się posiedzenie Wrocławskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego w siedzibie Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta, ul. H. Kołtāja 26a we Wrocławiu w godz. 17.00 – 19.30.

W posiedzeniu WRDPP udział wzięli:

Władysław Sidorowicz
Krzysztof Bojda
Bohdan Aniszczyk
Rafał Czepil
Dariusz Szrejder
Piotr Dreczko
Bartłomiej Marcin Łuczyński

Nieobecni:

Renata Granowska
Radosław Gawlik
Robert Drogoś
Maria Lewandowska – Mika
Jarosław Obremski

- zgodnie z listą obecności załączoną do akt oryginału protokołu (załącznik nr 1). Stwierdzono kworum.

Ponadto w spotkaniu udział wzięli Dominik Golema – dyrektor Biura ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, Małgorzata Łuczak – z Biura ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi.

Porządek obrad:

I.

Stanowisko WRDPP – odpowiedź Biura Rozwoju Gospodarczego UM Wrocławia na uchwałę WRDPP nr 22 z 22 kwietnia 2013 roku. Zadanie „Prowadzenie Wrocławskiego Inkubatora Przedsiębiorczości”

II.

Dyskusja nt. współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi.
Sprawy różne

Przebieg obrad:

Rozmowa o trybach i dostępie do informacji publicznej, sposobach konsultacji z WRDPP.

Bohdan Aniszczyk:

WRDPP nie otrzymała do konsultacji Założeń polityczno – gospodarczych na rok 2014

Rafał Czepil:

Nie trafiają pod obrady WRDPP ważne dokumenty strategiczne – tu przykład założeń społeczno - gospodarczych, ważne dla finansowania działań przeznaczanych do sektora pozarządowego. Taka sytuacja nie powinna się powtórzyć.

Dominik Golema:

Wysłaliśmy jako BWO do departamentów i wydziałów UM Wrocławia specjalne pismo z informacją o przekazywaniu pod obrady WRDPP ważnych dokumentów o znaczeniu strategicznym.

Bohdan Aniszczyk:

Proponuję, poinformować o tym fakcie Biuro Rozwoju Wrocławia i zwrócić uwagi na ten fakt. Zadziałać bardziej perswazyjnie.

Rozmowa o Targach Organizacji Pozarządowych – panel dotyczący rad pożytku publicznego na Dolnym Śląsku.

Bohdan Aniszczyk:

Aktywne i wiodące są rady legnicka i wrocławska. Problem, dotyczący tego że ważne dla sektora NGO dokumenty nie trafiają do konsultacji rad pożytku, jest wspólny dla wielu rad i nie dotyczy to tylko wrocławskiej. Można ubolewać, ale taka jest praktyka.

Władysław Sidorowicz:

Proponuję zareagować perswazyjnie, informując Biuro Rozwoju Wrocławia o tym fakcie.

Bartłomiej Marcin Łuczyński:

Raczej w formie informacji, wyrazi ubolewania.

WRDPP podjęła jednomyślnie uchwałę w następującym brzmieniu:

Uchwała WRDPP nr 26 z dnia 27 maja 2013 roku
w sprawie „Założeń polityki społeczno – gospodarczej Wrocławia na rok 2014”

Na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (art. 41 i, ust. 1) Wrocławska Rada Działalności Pożytku Publicznego podjęła uchwałę następującej treści:

Wrocławska Rada Działalności Pożytku Publicznego z ubolewaniem stwierdza, że nie została włączona do konsultacji w sprawie projektu uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie „Założeń polityki społeczno – gospodarczej Wrocławia na 2014 roku.”

Tym samym projekt nie uzyskał opinii Wrocławskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego.

Ponowne stanowisko WRDPP w sprawie odpowiedzi na pismo Biura Rozwoju Gospodarczego w sprawie „Prowadzenia Wrocławskiego Inkubatora Przedsiębiorczości”.

Odczytanie pisma BRG.

Dariusz Szrejder:

W piśmie Biuro powołuje się na fakt, że organizacja nie mająca wystarczającego potencjału do realizacji zadania, nie może wybrać podwykonawcy zadania, aby samemu pełnić tylko funkcje administracyjne.

Bartłomiej Marcin Łuczyński:

W tym momencie chciałbym poruszyć ważny moim zdaniem temat – organizacja konkursów i przetargów organizowanych przez miasto. Może warto przestać rozdzielać – ograniczać z jednej strony prawo organizacji do startowania w przetargach, a z drugiej prawo podmiotu gospodarczego do startowania w otwartym konkursie ofert. To nie leży w interesie miasta. Naszym zadaniem nie jest ograniczać dostęp ale dbać o pożytek dla miasta.

Do spotkania dołączył pan Krzysztof Bojda.

Chodzi o to, aby dane zadanie realizować w możliwie najtańszy i najlepszy sposób. Aby wygrała oferta najkorzystniejsza bez względu na to kto ją złożył.

Jakie to ma znaczenie, że klub środowiskowy, świetlicę prowadzić będzie stowarzyszenie, fundacja czy firma?

W tym momencie zainteresowanie kogoś projektami dość niszowymi jest kompletnie niemożliwe.

Krzysztof Bojda:

Myślę, że to uproszczenie. Znakomita większość organizacji startujących w konkursach jest bardzo dokładnie prześwietlane przez BWO na początku procedury, jak i później pod względem sprawozdawczości. Firmy mają doskonałe zaplecze, którym dysponują. To byłaby poważna konkurencja. NGO nie są w stanie konkurować z firmami, dlatego powstał budżet dla NGO.

Dyskusja o ograniczeniach dla części organizacji, które prowadząc specyficzne działania, nie mają szans na dofinansowanie, otwarciu wspólnego dostępu do realizacji zadań publicznych dla firm i organizacji.

Bartłomiej Marcin Łuczyński:

Dlaczego ograniczamy dostęp do prowadzenia domu pomocy społecznej tylko i wyłącznie dla NGO. Być może firma poprowadziłaby to lepiej i taniej.

Krzysztof Bojda:

Nie znam takiego przypadku.

Władysław Sidorowicz:

Odeszliśmy jednak od konkretnej sprawy, chciałbym zauważyć. Nie bardzo rozumiem dlaczego WRDPP miałyby pochylać się nad sektorem gospodarczym, które ma swoje regulacje. Nie bardzo rozumiem dlaczego mielibyśmy mieszać te dwa porządki.

Bohdan Aniszczuk:

Ja rozumiem to tak. Gdybyśmy działania przypisane NGO podzielili na dwie strefy. Jedna to realizacja usług na podstawie ustaw – np. bezdomność pomoc społeczna, a druga zdefiniowana szerzej bez ograniczeń. Tu w zamyśle miasto wspierać mogłoby inicjatywy oddolne nawet w szerszym zakresie niż w trybie małych grantów. Chodzi o ujęcie tych organizacji, których działalność jest niezauważana, niszowa.

Bartłomiej Marcin Łuczyński:

Jak się wydaje się połowa organizacji jest martwa, proponowałem kiedyś kampanię edukacyjną mówiącą o odpowiedzialnym prowadzeniu organizacji, spełniania, dochowywania wymogów prawnych, albo jeśli nie o rozwiązaniu organizacji. Myślę, że miastu w pewnym momencie zależało, aby tych organizacji było jak najwięcej. Ja widzę pełną niewspółmierność w promocji obywatelskości, zakładania organizacji a przeznaczeniem środków dla organizacji, na rzecz ich działania i realizacji zadań.

Krzysztof Bojda:

Ludzie którzy zakładają organizacje, chcą coś zrobić i jest świadom swoich obowiązków. Nie możemy mieć pretensji do miasta, że ustawodawca zobowiązał organizacje do pewnych obowiązków.

Dominik Golema:

Miasto nie chełpi się że jest we Wrocławiu ponad 3 tys. organizacji. Zawsze wspominamy, że tych aktywnych jest znacznie mniej. Stare, nieaktywne organizacje po prostu znajdują się w naszych wykazach. Jest to duże obciążenie dla naszego nadzoru prawnego. Podkreślmy, że wyrejestrowanie kosztuje – takie jest prawo. Proszę zauważyć że są też organizacje które są zarejestrowane poza Wrocławiem ale działają aktywnie we Wrocławiu. Jest też wcielana w życie tendencja, aby włączać tych aktywnych, chcących działać do już istniejących organizacji. Liczba -umów zawartych z podmiotami maleje - to też jakiś wyznacznik.

Dyskusja o ograniczeniach dla części organizacji, które prowadząc specyficzne działania, nie mają szans na dofinansowanie, otwarciu wspólnego dostępu do realizacji zadań publicznych dla firm i organizacji. Dostosowanie prawa do rzeczywistej sytuacji. Kontynuacja autorskich pomysłów organizacji.

Relacja ze spotkania konsultacyjnego na temat wieloletniego programu współpracy, gdzie zastanawiano się na jego formę, treścią, zapisami. Informacja o spotkaniach w ramach Grup Dialogu Społecznego.

Bartłomiej Marcin Łuczyński:

Uważam, że ponawianie ogłaszania konkursów na prowadzenie pewnych autorskich działań, wymyślonych i pierwotnie prowadzonych przez organizacje – pomysłodawców jest nieuprawnione.

Dariusz Szrejder:

Nie można uciec od konkursów. Tak się nie da. Na to nie pozwala prawo. Jest inna możliwość. Pomysł stworzenia wrocławskiego FIO, puli mikrograntów w pewnej ustalonej wysokości np. 1 mln zł. Dla organizacji mniej doświadczonych, działających krócej, na rzecz ciekawych pomysłów, często mniej popularnych.

Dominik Golema:

Wzięły udział 42 organizacje. Odniosłem wrażenie że nie ma pretensji co do formuły programu, jest za to uwaga, aby zastanowić się jak można zmienić podejście do ewaluacji programu. Ponadto, jest decyzja o powstaniu grup dialogu społecznego, które mogłyby zająć się różnym tematami. Jest pomysł na powstanie grupy zajmującej się grupą finansową (działalność odpłatna, nieodpłatna, gospodarcza, podatek VAT odliczenia...)
Działa grupa wraz z MOPS dotycząca pomocy społecznej. Odbywa cykliczne spotkania. Wszystko to może posłużyć zebraniu zauważonych najbardziej palących problemów. Zbudowanie jakiegoś stanowiska, pakietu rozwiązań prawnych, systemowych i przeniesienie wyżej na forum publiczne np. na forum Związku Miast Polskich.
Odnosnie kontynuacji zadań. Zdarza się, że oferta konkursowa „starej” organizacji - pomysłodawcy staje się słabsza, inne organizacje się rozwijają i mogą przebić dotychczasową ofertę – warto dać szansę na rywalizację.

Bohdan Aniszczuk:

Wiele tu podnoszonych kwestii, jest rzeczywiście paląca, bolesna i słuszna. Tylko jak to obserwuję i doświadczam, to sądzę, że w obecnej sytuacji prawnej ciężko o ich rozwiązanie.

Rafał Czepil:

Wszyscy podkreślamy, że prawo jest ułomne. Jako WRDPP nie mamy na to wpływu, ale możemy wyjść z inicjatywą i zaprosić naszych reprezentantów w parlamencie i przekazać im nasze doświadczenia i problemy oraz kierunki zmian w prawie.

Bohdan Aniszczuk:

Moim zdaniem potrzeba jest wyjść z konkretnym pomysłem i rozwiązaniem i to przekazać dalej.

Władysław Sidorowicz:

Propozycja (do - Bartłomieja Marcina Łuczyńskiego), aby zestawić listę ważnych problemów z propozycją ich rozwiązania i przekazać ją pisemnie do wiedzy WRDPP.

Powróćmy do tematu naszego spotkania – pisma BRG . Odpowiedź BRG jest rozczarowująca

Dyskusja nad kształtem odpowiedzi – uchwały.

WRDPP przyjęła uchwałę w następującym brzmieniu:

Uchwała WRDPP nr 27 z dnia 27 maja 2013 roku
w sprawie „Prowadzenia Wrocławskiego Inkubatora Przedsiębiorczości”

Na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (art. 41 i, ust. 1) Wrocławska Rada Działalności Pożytku Publicznego podjęła uchwałę następującej treści:

Wrocławska Rada Działalności Pożytku Publicznego po rozważeniu pisma Biura Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miejskiego Wrocławia nr BRG – WP.526.1.2013 (l.dz. 288) z dnia 08 maja 2013 roku w sprawie zadania: „Prowadzenia Wrocławskiego Inkubatora Przedsiębiorczości” powtórnie postuluje powtórzenie otwartego konkursu ofert na realizację ww. zadania.

Bohdan Aniszczyk wstrzymał się, reszta członków WRDPP za przyjęciem uchwały.

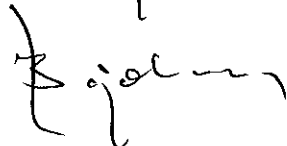
Na tym spotkanie zakończono

Następne posiedzenie WRDPP ustalono na dzień 17 czerwca 2013 roku w Urzędzie Miejskim Wrocławia, Sukiennice 9.

Podpisał:

Wiceprzewodniczący WRDPP

Krzysztof Bojda

Wrocław, dnia 09.09.13


Protokołował

Rafał Florczak (BWO)

Załączniki (do akt oryginału protokołu):

1. Lista obecności;
2. Uchwała WRDPP nr 26 z dnia 27 maja 2013 roku w sprawie „Założeń polityki społeczno – gospodarczej Wrocławia na rok 2014”
3. Uchwała WRDPP nr 27 z dnia 27 maja 2013 roku w sprawie „Prowadzenia Wrocławskiego Inkubatora Przedsiębiorczości”